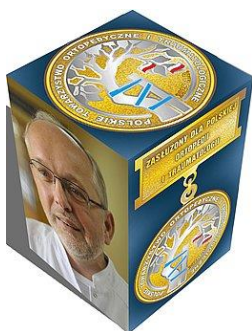


Katowice, dn. 10. 07. 2017 r.

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

w dniu dzisiejszym otrzymałem list od Prezesa ZG PTOiTr., który także zamieszczam w Portalu. Komentarz ograniczę do minimum, ceniąc czas Państwa i swój. Otóż **NAZWĘ i PROJEKT Odznaczenia „Zasłużony dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii”, które są chronione prawem autorskim**, wymyśliłem w czasach mojej Prezesury w 2013 r. Pomysł napotkał sprzeciw wielu osób, w tym Konsultanta Krajowego i niektórych znakomitych Profesorów w Zarządzie, twierdzących, że mamy już wystarczającą liczbę wyróżnień. I uzyskałem zgodę nie na medal, ale „tylko” na odznaczenie. Napisałem regulamin, przyjęty jednogłośnie przez rozszerzony ZG. Po zakończeniu mojej kadencji spotkałem się z nowym Prezesem i Prof. Leszkiem Romanowskim, w celu przedyskutowania dalszych



zasad jego przyznawania. Wypracowany w rozmowie i z trudem przyjęty przeze mnie kompromis znalazł swoje miejsce w zaktualizowanym Regulaminie, zaakceptowanym przez nowy Zarząd, który przewodzi nam już drugą kadencję, chociaż Statut stanowi co innego (§26, pkt. 4: „Kadencja Zarządu trwa 2 lata, bez możliwości reelekcji na to samo stanowisko”- [www.ptoittr.pl](http://www.ptoittr.pl)). Treść tego regulaminu była przez lata i do niedawna dostępna

na stronie PTOiTr. i nadal można się z nim zapoznać w moim Portalu. Czy ktoś znajduje w nim jakieś braki „racjonalnej procedury przyznawania”? Odpowiedź pozostawiam Czytelnikom. W czasie tych kilku zaledwie lat uhonorowaliśmy aż 64 osoby. Każdorazowo, wręczając dyplom i odznaczenie, odczuwałem wielkie wzruszenie i był to dla mnie ogromny honor oraz zaszczyt. Wprowadzenie tego odznaczenia uważam za największe osiągnięcie mojej kadencji Prezesa ZG PTOiTr. Drodzy Przyjaciele, nie żyjemy w dobrych czasach, a era Syndera wpisuje się w ten niedobry okres dla ortopedów i traumatologów czarnymi zgłoskami. Przyjdzie jeszcze moment, aby podsumować te w mojej opinii złe lata, od przejęcia całej zawartości strony PTOiTr. bez uzgodnienia tego z ustępującym prezesem, podpisywania się pod nieswoimi tekstami, dziwnymi wyborami w Lublinie, a kończąc na „niewystarczających mechanizmach wyboru firm organizujących zjazdy i konferencje Towarzystwa” z koniecznością anulowania już dokonanych konkursów. Napiszę też o kulisach decyzji o odznaczeniu. Na razie zbieram skrupulatnie dokumentację i kiedy nadejdzie ta chwila, przestawię „drugą stronę medalu”. Na razie wybieram się na urlop. Potem zastanowię się, na jakich zasadach w dalszym ciągu przyznawać Odznaczenie „Zasłużony dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii” (nazwa zastrzeżona) bez patronatu ZG PTOiTr., który obecnie nie jest potrzebny do podniesienia rangi i prestiżu nagrody za wybitne osiągnięcia naukowo-dydaktyczne i chirurgiczne. Znajdę Kapitułę, z której będziemy dumni !!!

Z poważaniem

Damian Kusz